C K

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Olsztynie

nr 6-7 (37-38) VI-VII 2007

bezwierszówki

SDP

RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH MIASTA OLSZTYN

Miesięcznik społeczno-kulturalny

ISSN 1732-7327

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Czytelnia
ul. Stare Miasto 33
18-0[illegible] tel. 533-07-81

Przy grillu o współpracy z organizacjami pozarządowymi

W wakacyjnym nastroju

Fot. Paweł Lik

Na świeżym, poburzowym powietrzu wszystkim smakowały grillowe potrawy i różne napitki.

W wakacyjnym nastroju spotkaliśmy się 15 czerwca na ostatnim w pierwszym półroczu spotkaniu oddziału. Nie przeszkodziła nam w tym nawet katastrofalna dla Olsztyna ulewa, która odcięła drogę do Novotelu.

Skorzystaliśmy z gościnności gospodarzy obiektu o ponad trzydziestoletniej tradycji, by spotkać się przy grillu. Naszymi gośćmi były przedstawicielki Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna: jej sekretarz, a zarazem wiceprzewodnicząca olsztyńskich Amazonek Barbara Baturo-Warszawska oraz członek – Bożena Saniewska z Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Podsumowaliśmy – pozytywnie – współpracę z ROPMO: wspólne szkolenia i konferencje, informowanie o problemach organizacji pozarządowych na łamach „Bez Wierszówki". Okazuje się, że w tym przypadku jesteśmy ewenementem w kraju, bo nikt z obecnych nie słyszał, by dziennikarze nie tylko piórem, lecz i czynem współtworzyli „trzeci sektor".

O hotelu i jego usługach opowiedziała nam Beata Hajduk z działu handlowego Novotelu:

– Pokoje wyposażone w niezbędne media, stanowią idealne miejsce do pracy i wypoczynku. Bogactwo ofert rodzinnych sprawia, iż wyjazd biznesowy doskonale można połączyć z wypoczynkiem w gronie najbliższych osób. Nasz hotel promuje politykę dziecięcą, tzn. dzieci do lat 16 mieszkający w pokoju z rodzicami otrzymują nocleg ze śniadaniem (jeśli rodzice wykupują je dla siebie) bezpłatnie. Na dzieci czeka również plac zabaw w naszym ogrodzie, kącik zabaw w holu oraz elementy dodatkowe pomocne przy podróżowaniu: łóżeczko dla dzieci, podwyższane krzesełko w restauracji, podgrzewacz do butelek, deska do przewijania. Z myślą o najmłodszych gościach stworzyliśmy specjalne menu. Każde dziecko w naszym hotelu to gość specjalny, który zarówno w recepcji na powitanie, jak i w restauracji, otrzymuje drobny upominek.

O innych atrakcjach przekonaliśmy się sami, piekąc karkówkę i kiełbaski na ogromnym grillu pod daszkiem w hotelowym ogrodzie. W roli zaopatrzeniowca wystąpił, jak zwykle, Zbyszek Wytrążek, a mięso przypiekał redaktor naczelny „Bez Wierszówki". Dyskutowaliśmy o wakacyjnych planach, roszadach w redakcjach oraz nowych produktach prasowych, które pojawiły się lub pojawią na rynku po wakacjach.

(jjP)

Więcej str. 6

Od redaktora

Wakacje wreszcie nadeszły. Zmęczenie dopadło jednak dziennikarzy już w maju. Wtedy w Olsztynie zaroiło się od konferencji mniej lub więcej naukowych, dotyczących mass mediów. Przynajmniej dwie zorganizowali studenci i pracownicy Wydziału Prawa i Administracji UWM. Byłem do końca na obu, jako jeden z dwóch, może trzech olsztyńskich dziennikarzy (na pierwszej, poświęconej wartościom w mediach, zwłaszcza religijnym, widziałem szefa naszego radia i jego podwładnego, pojawiła się też na krótko regionalna ekipa TVP).

Nie miał się więc kto spierać z naukowcami, gdy upowszechniali mity o naszym zawodzie.

Ciekawe, że kolegów bardziej interesują personalne przepychanki w redakcjach, niż poszerzanie horyzontów. Ale – sądząc po kadrowych roszadach w naszych czołowych dziennikach – wydawcy nie lubią zbyt mądrych i doświadczonych dziennikarzy. Kto tam zatem napisze wartościowy tekst, kto będzie wiedział, jak się robi reportaż lub felieton? Zostanie tylko informacyjna sieczka rodem z komisariatu policji oraz reklama.

Personalia, personalia. Ekscytujemy się, kto zostanie redaktorem naczelnym lokalnej rozgłośni, a kto zastąpi szefa regionalnej „Trójki" TVP, któremu kończy się kontrakt. Niektórych bardziej interesuje, z jakiego nadania politycznego będą te osoby, niż jakie mają kompetencje merytoryczne. A ważne, czy napisały w życiu choć jeden porządny tekst po polsku lub nagrały samodzielnie audycje. Jeśli nie, to według jakich kryteriów będą oceniały dziennikarskie materiały? Czy tylko wedle poprawności politycznej? A może ideologicznej?

Ideologia jest złym doradcą, bo przesłania trzeźwy osąd rzeczy. Tak było w Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie podczas wspominek o „Panoramy Północy" – olsztyńskim kolorowym tygodniku ogólnopolskim, zlikwidowanym w pamiętnym grudniu 1981 roku. Obecny tam naukowiec z UWM z osobistymi pretensjami do PRL napadł na przedostatniego redaktora naczelnego tego pisma, że wysługiwał się reżimowi. Dyskusję diabli wzięli, bo panowie zaczęli się spierać, co to jest monografia. Jeśli z metodą są problemy, to cóż mówić o meritum?

COŚ PISZCZY W BRANŻY ❑ COŚ PISZCZY W BRANŻY

Rowerowy Olsztyn

Z przyjemnością odnotowujemy pojawienie się nowego czasopisma „Rowerowy Olsztyn" (www.rowerowy.olsztyn.pl). Niewielka broszura formatu A5 redagowana jest przez entuzjastów dwóch kółek i ekologii. Wydawcą jest Stowarzyszenie Aktywności Społecznej „Młyn" w Olsztynie we współpracy ze stowarzyszeniami: „Kołodrom", FAN, SKP i Klub „4R" PTTK. Wsparcie finansowe: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Miejski Zespół Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie.

Niespożyty Kapusto

Wystawę zdjęć Wacława Kapusto pt. „Długo z fotografią" zorganizowano w Galerii Stary Ratusz w Olsztynie. Zdjęcia były publikowane w czasopiśmie „Panorama Północy", w którym autor pracował wiele lat. Urodził się w 1925 roku w Bujwidzach k. Wilna, po wojnie zamieszkał w Mrągowie, a od 1951 roku – w Olsztynie. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików oraz Międzynarodowego Zrzeszenia Artystów Sztuki Fotografii (AFIAP).

Fenomen Panoramy Północy

Miejski Ośrodek Kultury kolejne spotkanie z cyklu „Oswoić media" poświęcił fenomenowi ogólnopolskiego tygodnika „Panorama Północy" (wychodziła w Olsztynie od 4 lipca 1957 do13 grudnia 1981 roku w ponad 200-tysięcznym nakładzie). O historii pisma opowiadali: przedostatni redaktor naczelny dr Feliks Walichnowski, wieloletni pracownik i pomysłodawca tytułu Bohdan Kurowski oraz rysownik Aleksander Wołos.

O dziennikarskiej etyce

Samorząd Studencki Wydziału Prawa i Administracji UWM zorganizował konferencję „Prawo prasowe, etyka a realia". O ochronie dóbr osobistych osób publicznych w świetle orzecznictwa sądów powszechnych mówił mgr Jarosław Szczechowicz; o etyce dziennikarza – dr Jacek Mrozek; o sensacjach i wątpliwym obiektywiźmie mediów – podinsp. dr Mariusz Sokołowski z Komendy Stołecznej Policji; o dziennikarstwie śledczym – dr Aneta Skibińska z Wyższej Szkoły Handlu i Prawa w Warszawie. Dziennikarzy na sali nie było (oprócz przedstawiciela „Bez Wierszówki").

Ćwierćwiecze Posłańca Warmińskiego

W październiku minie 25 lat istnienia „Posłańca Warmińskiego" dwutygodnika katolickiego Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej. Z tej okazji redakcja ogłosiła konkurs z nagrodami dla czytelników. Polega on na zbieraniu specjalnych kuponów. Aktualne numery „PW" można kupić nie tylko w parafiach, lecz w olsztyńskiej Księgarni „aMBasador" (Targ Rybny) oraz w redakcji (ul. Pieniężnego 22, p. 15.

Kowalewski w Radio Olsztyn

Polskie Radio Olsztyn zorganizowało nietypowy wieczór autorski Włodzimierza Kowalewskiego, który zaprezentował swoją najnowszą książkę pt. Excentrycy. Urodzony w Olsztynku autor jest prozaikiem, krytykiem literackim i felietonistą radiowym, nauczycielem polskiego w olsztyńskim II LO.

(jjP)

Bez wierszówki - miesięcznik społeczno-kulturalny Oddziału SDP w Olsztynie, www.sdp.pl, www.wim.ngo.pl
Prezes oddziału: Joanna Wańkowska-Sobiesiak (tel. 089 523-26-11) joanna-wankowska@wp:pl
Redaguje: Jerzy Pantak z zespołem (tel. 089 524-40-45, kom. 501-671-151) pantak@neostrada.pl, bezwierszowki@o2.pl. DTP: Paweł Lik pawel@zycieolsztyna.pl
Druk: Wydawnictwo „Posłaniec Warmiński". Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie publikujemy.
Nakład 300 egz.

Konto oddziału SDP w Olsztynie: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. O/Olsztyn 64 1060 0076 0000 4013 8000 0798
Wydanie współfinansowane przez Urząd Miasta Olsztyn

Jubileusz „Kaczek"

Fot. Paweł Lik

XXV-lecie zespołu „Kaczki z Nowej Paczki" obchodzono hucznie w połowie czerwca. Ponieważ członek zespołu, Andrzej Z. Brzozowski jest podporą „Bez Wierszówki", całemu zespołowi serdecznie życzymy co najmniej 25 następnych udanych lat. Na zdjęciu: Na razie do muzeum „Kaczek" nie wpuszczono.

Europa u marszałka

Marszałek Jacek Protas gościł korespondentów z Brukseli. Unijni dziennikarze zwiedzili Uniwersytet Warmińsko-Mazurski oraz granicę UE z Rosją w Bezledach. Głównym organizatorem wizyty korespondentów z Brukseli był Urząd Miasta Ostróda. Przyjechali: Maribel Nunez (dziennik ABC, Madryt), Demiris Vangelis (TV ERT, Grecja), Sean Whelan i Pol Reygaerts (obaj TV RTE, Irlandia), Daniel Saameli (Tagblatt, Zurich), Natalie Steger (TV ZDF, Niemcy), Zoltan Gyevai (Agencja Informacji Europejskiej BRUX INFO, Belgia), Tansel Terzioglu (Österreich, Wiedeń), Wiktor Dabkowski (Agence Reporter, Francja), Dominika Cosic (WPROST, Polska), György Nika (TV MTV, Węgry), Marek Orzechowski (TV Polsat/RAI Włochy), Vincent Fannoy (TV Euronews, Francja), Luc Bertens (TVflamandzka EEN TV, Belgia).

Konkursy, konkursy

Festiwal filmowy

Uniwersytet Gdański po raz drugi organizuje 11-13 października 2007 roku Festiwal Filmów Popularnonaukowych. Zaprasza młodych naukowców i popularyzatorów nauki. Termin zgłoszeń do 15 sierpnia, pula nagród – 11 tysięcy złotych. Szczegóły na stronie festiwalowej http://ate.univ.gda.pl/festiwal.

Przeciwko dyskryminacji

Unia Europejska ogłosiła konkurs „Za różnorodnością. Przeciw dyskryminacji" dla dziennikarzy i studentów z okazji Europejskiego Roku Równych Szans dla Wszystkich.

Zgłoszone artykuły powinny być opublikowane w prasie lub internecie między 1 stycznia a 30 września 2007 roku w jednym z 27 krajów członkowskich UE. Artykuły mogą być nadesłane w jednym z 23 oficjalnych języków UE oraz muszą zawierać minimum 3800 znaków (ze spacjami). Spośród prac, które należy nadsyłać do 30 września 2007 r., krajowi jurorzy wybiorą oni zwycięzcę edycji krajowej. Następnie 27 zwycięzców krajowych oraz artykuły nominowane do nagrody Europejskiego Roku Równych Szans dla Wszystkich będą oceniane przez niezależne jury europejskie. Trójka zwycięzców oraz zdobywca nagrody specjalnej wygrają wyjazdy studyjne do jednego z wybranych krajów UE. Łączna wartość nagród wynosi 12 tys. euro.

Więcej informacji na temat konkursu, w tym i formularz zgłoszeniowy, można znaleźć na stronie http://journalistaward.stop-discrimination.info. **(r)**

Jakoś tak dziwnie się złożyło, że do tej pory na łamach naszego pisma prezentowałem sylwetki kolegów dziennikarzy, zapominając o koleżankach. Naprawiam ten (nieświadomy) błąd, przestawiając dziennikarkę znaną nie tylko w olsztyńskim środowisku i nie tylko z radiowej anteny, gdzie stawiała swoje pierwsze kroki. Od marca br. Marta Gołąb jest nowym „nabytkiem" TVP3 w Olsztynie.

Twarze olsztyńskich mediów

Z radia do telewizji

Wszystko zaczęło się w 1996 roku, kiedy była jeszcze w liceum. Pojawiła się w iławskiej redakcji lokalnej radiostacji zupełnie przypadkowo. Chciała zobaczyć, jak wygląda radio. Spodobało jej się i pomyślała, że to może być pomysł na całe życie. Początki były jednak trudne. Jak sama wspomina, pierwsza audycja to był koszmar: – Kiedy zapaliła się czerwona lampka sygnalizująca wejście na antenę, zrobiło mi się ciemno przed oczami. I tak zostało, dopóki ta gehenna (audycja) się nie skończyła. Potem było już trochę lepiej, dopóki nie pojawił się kolejny dramat: nauka obsługi konsolety. Na wypadki, jakie towarzyszyły temu żmudnemu procesowi edukacyjnemu i nieparlamentarne słowa, jakie padały w tych okolicznościach, litościwie spuszczę zasłonę milczenia.

Potem było Radio Mazury i Radio WA-MA, gdzie „zacumowała" na dłużej. Przeszła wszystkie szczeble kariery. Zaczynała jako reporter, potem była didżejem. Na początku występowała w paśmie wieczornym, potem przerzucono ją na poranne. Normalna dziennikarska rzeczywistość. Przez trzy i pół roku budziła się o godzinie 5,15.

Radiowi technicy przyzwyczaili się już do tego, że robiła poranny makijaż w studio.

Na dodatek studiowała przez ten cały okres na studiach stacjonarnych i mieszkała w akademiku. Było ciężko, ale cały czas zdobywała doświadczenie. Na pierwszym roku studiów zaczęła również pracować jako konferansjer, co zostało jej do dzisiaj. W tym drugim zawodzie również czuje się doskonale. Przygotowuje i prowadzi konferencje, gale i kongresy. Jest to nie tylko odskocznia, ale i alternatywa.

W marcu tego roku podjęła śmiałą, lecz świadomą decyzję. Po 11 latach pracy w rozgłośniach komercyjnych przeszła do TVP3 w Olsztynie. Niech nikt nie myśli jednak, że Marta jest typowym pracoholikiem i nic poza pracą ją nie interesuje. Mówi o sobie: – To prawda: jestem newsożercą, pochłaniam prasę codzienną, tygodniki, telewizje informacyjne. Cały czas powiększam listę osób i miejsc, które mnie fascynują: czytam na tony biografie znanych ludzi, opracowania dotyczące kultur starożytnych. Co jakiś czas „nachodzi mnie ciekawość" na coś innego – ostatnio włoski renesans i historia impresjonizmu. Przyznam się też, że uwielbiam „Gwiezdne Wojny", Agatę Christie i Harrego Pottera.

No i czemu tu się dziwić? W końcu dziennikarz, to też człowiek. A tak na poważnie. Miałem okazję usłyszeć i obejrzeć Martę w dziennikarskich i konferansjerskich akcjach. Zaznaczam, że mogę nie być obiektywny (dziennikarska i estradowa solidarność), ale w obu tych profesjach znakomicie daje sobie radę. I niech tak zostanie, czego Marcie życzę.

Andrzej Zb. Brzozowski

Global Media Journal po polsku

Utworzona została polska wersja amerykańskiego pisma internetowego Global Media Journal (http://www.globalmediajournal.collegium.edu.pl). Radę Programową pisma, zarówno w polskiej, jak i amerykańskiej wersji, tworzy grono wybitnych medioznawców. Redaktor nowego pisma, prof. dr hab. Stanisław Mocek, prorektor ds. dydaktycznych Collegium Civitas GMJ, zaprasza do współpracy. „Problematyka społeczeństwa obywatelskiego w zetknięciu z oddziaływaniem mediów na dzisiejszy świat zasługuje na Państwa wielostronną refleksję oraz oryginalne opinie i oceny" – napisał do naszej redakcji. **(r)**

Andrzej Zb. Brzozowski

Limeryki dziennikarskie

Taki zawód

Dziennikarze nie strajkują,
Dziennikarze komentują.
Jak ktoś sobie wyobraża
Strajk takiego dziennikarza?
Kto napisze – nie pracują?

Bez komentarza

Mielibyśmy pierwsze w świecie
Zdjęcie posła w toalecie.
A właściwie to posłanki,
Ale były przepychanki.
Resztę w sądzie się dowiecie.

Pisać każdy może, trochę lepiej czy gorzej?

Ach, te literówki

Gdzie się podziały czasy, kiedy mając wątpliwości co do własnej wiedzy na temat pisowni sięgaliśmy do gazety, szukając odpowiedniego słowa?

Oszczędności polegające na ograniczaniu pracowników korekty prowadzą do takich ewenementów, jak słynny dodatek sprzed kilku laty do „Gazety Olsztyńskiej" o Papieżu Janie Pawle II, pisanym papierz we wszystkich możliwych odmianach, bo na kilku kolumnach.

Ale literówki to nie tylko specjalność „Gazety Olsztyńskiej". Celuje w nich również „Gazeta Wyborcza – Olsztyn". W sobotnim wydaniu gazety z 5 maja w „Liście do sąsiada" (Ukraińca) nadesłanym przez czytelnika Michała B., Wołyniaka, czytamy: *Ale to spotkało nas wszystkich, nie tylko Was. Z tą tylko różnicą, że my wyliśmy bez żadnej winy.* Literówka ta „położyła" wydźwięk bardzo poważnej, wręcz tragicznej, wypowiedzi oceniającej stosunki polsko-ukraińskie na Podolu i Wołyniu, działalność UPA i przymusowe wyjazdy z rodzinnych stron.

Dwa dni później pod fotografią na drugiej stronie tej samej gazety podpis: *Mieszkańcy Pieczywa wciąć chcą mieć miejsce do spacerów na osiedlu.* Jedna literka, a bawi. Albo denerwuje. Mnie bardzo denerwuje tego typu niechlujstwo. Trzeba jednak przyznać, że te kilka wpadek zmobilizowało redakcję i później kolejnych błędów nie znalazłam.

Planowałam skupiać się na prasie, ale nie omieszkam od czasu do czasu napomknąć o dokonaniach redakcji radiowych i telewizyjnych. Warto – bo warto pochwalić tym razem kolegę Szeremetę z Regionalnej TVP w Olsztynie za materiał, który był na tyle dobry, że wyemitowany został 5 maja w czasie największej oglądalności przez I program TVP. Dotyczył on żeglarskich Eliminacji Pretendentów do Pucharu Ameryki, jakie odbyły się w Walencji. Profesjonalny materiał o żywej akcji, zawierający wiele interesujących informacji.

Warto też dostrzec materiały telewizyjne Pawła Naruszewicza, zatytułowane „Dwie strony". Co prawda materiał wyemitowany 12 maja przez naszą regionalną TVP akurat nie zaprezentował racji drugiej strony, ale skoro samorządowcy Jezioran nie zadbali o drogę dla mieszkanki gminy, to warto powiedzieć, że nie mieli odwagi stanąć przed kamerą. I tak zrobił właśnie Paweł Naruszewicz.

Podobnie gratulacje należą się Andrzejowi Mielnickiemu z „Gazety Olsztyńskiej" za dobór rozmówcy do cyklu „Twarzą w twarz". Był nim Kazimierz Klik politolog, który najwyraźniej nie liczy na jakiekolwiek układy, skoro zapytany czy to dobrze, że posłowie mają mieć w tym roku półtoramiesięczne wakacje, oświadczył: „Ale w tym widzę szansę dla naszej demokracji, bo Sejm tej kadencji charakteryzuje się coraz większą liczbą bubli prawnych. Im dłużej posłowie odpoczywają, tym nasza demokracja będzie się miała lepiej". (GO, 23 maja)

A skoro już o odwadze mowa, przytoczę jeszcze wypowiedź zdeterminowanego lekarza przed kamerą TVP II (Panorama, 22 maja), który tak skomentował ostre oświadczenie premiera rządu na temat strajku lekarzy: *Przeklęta, komunistyczna retoryka strachu.*

I to by było na tyle, jak mawiał nieodżałowany profesor mniemanologii Jan Tadeusz Stanisławski.

JWS

Od redakcji: Przepraszamy, że w poprzednim numerze zmieniliśmy drugie imię śp. Jana Tadeusza Stanisławskiego.

Ludzie ze szlachetnym sercem

Miłośnicy aniołów

Inicjatywa Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Aniołowo zdobyła największe uznanie kapituły tegorocznego konkursu „Godni Naśladowania". Wśród samorządów statuetka przypadła powiatowi ostródzkiemu za monitoring karty współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Laureatów nagradzano podczas konferencji organizowanej pod patronatem marszałka Jacka Protasa przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Czerwcowe spotkanie ludzi ze szlachetnym sercem, jak społeczność pozarządową określił wicewojewoda Jacek Mrozek, zdominowały prezentacje współpracy samorządów lokalnych z organizacjami pozarządowymi. Przedstawiono gminy: Ostróda, Barczewo, Górowo Iławeckie, Sępopol i powiat działdowski, dobre praktyki Fundacji Nida, realizującej projekt „Garncarska wioska", a także możliwości, jakie organizacjom stwarza komponent regionalny programu operacyjnego „Kapitał ludzki na lata 2007-2013".

Laureaci konkursu „Godni Naśladowania" dobrze wykorzystali swoje pięć minut. W kuluarach nęcili barwnymi stoiskami, zaś delegacja Aniołowa, uroczej i cichej wsi u podnóża Wysoczyzny Elbląskiej, zachęcała „anielskimi ruchańcami", skrzyżowaniem pączka z racuchem. Swojski specjał cieszył się ogromnym powodzeniem i jeśli podobnym raczyli członków kapituły – nic dziwnego, że wygrali. W tej kategorii wyróżniono jeszcze Stowarzyszenie Mieszkańców i Przyjaciół Wsi Zawady Ełckie za projekt „Budowa mostu i przystani kajakowej na rzece Łaźna Struga" oraz Fundację Elbląg za „Fundusz Dzieci Niepełnosprawnych SŁONIK". Natomiast wśród samorządów dyplom otrzymał Urząd Gminy Lubawa za „Akcję Przedszkolak".

Zabrakło nominacji w po raz pierwszy ogłoszonej kategorii: na najlepszą reprezentację sektora pozarządowego. Najpewniej zabrakło odważnych, by pochwalić się dotychczasowymi dokonaniami. Bo z tym, jak się okazało, bywa różnie. Przykładem może być miasto Ostróda, kiedyś w czołówce wspólnych przedsięwzięć, dziś partnerstwa z organizacjami pozarządowymi unikająca.

Spotkanie pozarządowców regionu jest zawsze okazją do poznania aktualnych kierunków rozwoju regionu i form współpracy samorządów z organizacjami. Tematem warsztatów był więc program operacyjny „Kapitał ludzki" z dużymi pieniędzmi i możliwościami, regionalny program operacyjny Warmia i Mazury oraz problemy ekologów. Nad sprawnym przebiegiem konferencji czuwały: Monika Falej, przewodnicząca ROPWWM i Joanna Glezman, pełnomocnik marszałka ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi.

(WuZet)

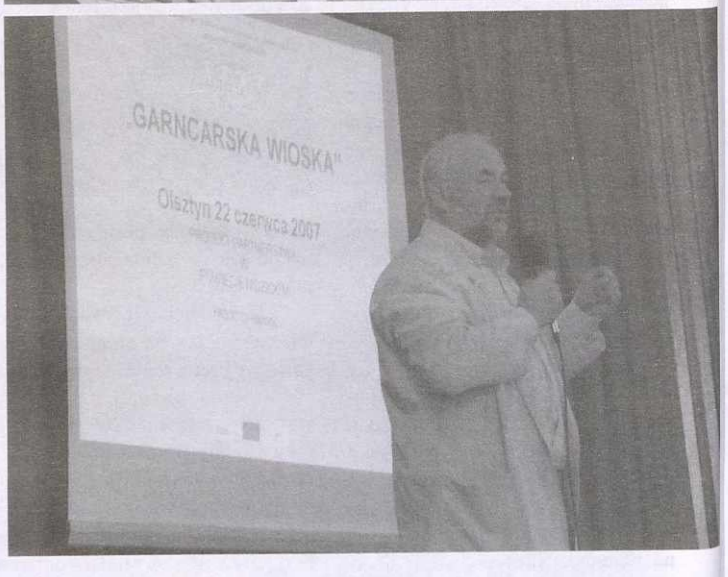

Na zdjęciach:
u góry – przedstawiciele gminy Górowo Iławeckie oraz miasta i gminy Sępopol z zainteresowaniem śledzili prezentacje innych gmin;
w środku – Krzysztof Margol z Fundacji Nida przedstawił projekt „Garncarska Wioska";
u dołu – laureaci konkursu Godni Naśladowania z nagrodami.

Czy centrum organizacji pozarządowych padnie ofiarą niemocy urzędników?

W kółko Macieju

Ponad rok temu informowaliśmy czytelników o inicjatywie powołania w Olsztynie Centrum Organizacji Pozarządowych, stanowiącego ich zaplecze administracyjno-doradcze. Nadzieje na spełnienie projektu były wielkie – wszak przyjęto standardy jego działania, jako zadania publicznego i do budżetu miasta na 2006 rok wpisano 100 tysięcy złotych na ten cel. Prezydent obiecał przydzielić nawet budynek w pokoszarowym budynku. I co? Ano nic – w budżecie na 2007 rok nie ujęto już tego zadania.

Owym „nic" zajęła się w maju Komisja Kultury, Promocji i Turystyki Rady Miasta na wyjazdowym posiedzeniu w siedzibie (ciasnej, jak jasny gwint!) Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Poszkodowanych w Mieszkalnictwie. Ogólne koszty realizacji COP (remont i adaptacja budynku wyceniono na 750 tys. złotych, więc bez pomocy miasta jego powstanie jest niemożliwe. Tymczasem kosztorys i projekt już się przedawniły i trzeba ogłaszać drugi przetarg, poinformował Włodzimierz Winciun, pełnomocnik prezydenta ds. organizacji pozarządowych.

Radni mieli do niego moc pytań, a on wił się w odpowiedziach.

Elżbieta ~~Sikorska~~ Fabisiak, radna PO: Dlaczego współpraca miasta z Radą Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna nie przynosi efektów? Elbląg i Ełk jakoś sobie radzą, a nasz Ratusz nie. Skoro COP nie może powstać szybko, trzeba znaleźć lokal i pieniądze na czas przejściowy.

Przewodniczący komisji Jan Tandyrak, radny PO: Chcemy poznać stan obecny i zagrożenia dla COP.

Pełnomocnik: We wrześniu 2006 uzgodniono projekt przebudowy budynku wskazanego przez prezydenta, zajmuje się tym wydział miejskich inwestycji. Okazało się, że teren jest objęty nadzorem konserwatorskim i do dziś (24 maja 2007 roku!) nie udało się skontaktować z odpowiednim pracownikiem konserwatora. Wyślę pismo do wydziału inwestycji, by postarał się skontaktować... przy „zielonym świetle" udałoby się uruchomić centrum jesienią.

Przewodniczący komisji: A co jest „światłem czerwonym"?

Pełnomocnik: Procedury ustawy o zamówieniach publicznych oraz brak reakcji konserwatora na projekt.

Joanna Sosnowska, radna LiD: Czy pan spełnia swoje zadania, jako pełnomocnik? W czym moglibyśmy panu pomóc?

Pełnomocnik: Nie jestem usatysfakcjonowany, ale jest też problem prawny, bo art. 186 ustawy o finansach publicznych zakazuje finansowania zadań „niewłasnych", dlatego tej pozycji nie ma w budżecie na 2007 rok. Trzeba zmienić nazwę zadania i COP utworzyć w ramach struktur urzędu, a nie przy ROPMO.

Przewodniczący: Nie widzę możliwości powstania COP w obecnym kształcie. A może zmienić lokalizację?

Pełnomocnik: Nie mogę złożyć takiej deklaracji, bo nie ja o tym decyduję. Wskazanie innej lokalizacji oznacza zmianę koncepcji. Problemem jest brak pieniędzy w budżecie na inicjację COP.

Monika Falej, przewodnicząca ROPMO: Przecież organizacje realizują zadania własne gminy Olsztyn. Tymczasem nie mamy adresu, by wskazać wykonawcę przyznanych grantów. To skandal ... Mamy do adaptacji lokal przy ul. Knosały. Brakuje nam pieniędzy na remont i wyposażenie..

Zygmunt Niewiadomski, gospodarz spotkania, prezes OSPwM: A więc brakuje decyzji ...

Pełnomocnik: Złożyłem kilka wniosków o pieniądze na COP na kolegium prezydenta, nie udało się nic uzyskać. Potrzebna jest zmiana nazwy lub podmiotu prowadzącego COP

Przewodniczący komisji: Według mnie, to brak wizji wyjścia z impasu. Pan pełnomocnik snuje tylko przeszkody ...

M. Falej: W kółko Macieju ...

Jerzy Pantak

Posiedzenia zespołów roboczych

Członkowie Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna otrzymali od pracowników Urzędu Miasta propozycje i tematykę terminów spotkań konsultacyjnych zespołów roboczych, ustalonych z dyrektorami wydziałów przez pełnomocnika prezydenta Włodzimierza Winciuna. Teraz wszystko w rękach pozarządowców, którzy zdaniem urzędników, nie wykorzystują tej formy współpracy w uzgadnianiu wspólnych przedsięwzięć.

– Teraz od Was zależy, co się będzie działo w przyszłym roku, jakie zadania będą realizowane przez miasto wspólnie z organizacjami – apeluje przewodnicząca rady Monika Falej. – Stąd prośba o zapraszanie innych organizacji na spotkania lub zbieranie od nich informacji o tym, czego oczekują, co mogą realizować z zadań publicznych tak, by można je zaproponować do programu współpracy na 2008 rok.

Pomoc społeczna

Elżbieta Bronakowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie (tel. 089 534 04 14) proponuje spotkanie z dyrektorem Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej UMO: 3 lipca, godz. 14 sala 07 przy ul. Knosały 3/5 budynek „B".

Zdrowie, polityka społeczna i opieka społeczna

Ewa Bertrand-Zbierska, dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej (089 521 49 00, 089 521 49 01), zaprasza na wspólne spotkanie z zespołem tematycznym z obszaru pomoc społeczna: 3 lipca, godz. 14 sala 07, ul Knosały 3/5 budynek „B"

Osoby niepełnosprawne

Maria Maciejska, dyrektor Miejskiego Zespołu ds.Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych (089 535 31 08) zaprasza na 2 lipca o godz. 9 ul. przy ul. Prostej 23 A.

Profilaktyka uzależnień oraz promocja zdrowego stylu życia

Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień (al. Wojska Polskiego 8, tel.089 535 77 78) zaprasza 2 lipca o godz. 13.

Promocja zatrudnienia i aktywizacja osób pozostających bez pracy

Janina Migdalewicz, dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Olsztynie (tel. 089 537 28 04): termin do uzgodnienia.

Ochrona dziedzictwa narodowego

Anna Juszczyszyn, miejski konserwator zabytków (089 5535 08 65), termin (?)

Kultura, turystyka, promocja

Anna Mrówczyńska, dyrektor Wydziału Kultury, Promocji i Turystyki (089 527 31 11 w. 394) zaprosiła na 28 czerwca.

Edukacja, sport

Teresa Wiśniewska, dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu (089 527 59 29) zaprasza na 5 lipca o godz, 13, sala 07 przy ul. Knosały 3/5 budynek „B" oraz 6 lipca o godz. 15, ratusz, sala nr 119, plac Jana Pawła II 1.

Ochrona środowiska

Barbara Olszewska, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska (089 527 50 82, 089 527 31 11 w. 324) zaprasza na 4 lipca (godzina do ustalenia).

Bezpieczeństwo publiczne

Józef Sawiński, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności (089 527 38 94, 089 535 33 08) zaprosił na 28 czerwca.

Sprawy konsumentów

Jadwiga Urbańska, miejski rzecznik konsumentów (089 522 28 01), termin (?). **(r)**

Dziennikarski projekt dla młodzieży „Bliżej Europy" Lublin-Majdanek

Lekcja historii

Grupa dziewiętnastu wychowanków ze Środowiskowego Hufca Pracy w Ostródzie razem z wychowawcami wyruszyła w maju na wycieczkę do Lublina, Majdanka i Kozłówki w ramach wyjazdowych warsztatów dziennikarskich do miejsc pamięci narodowej.

Na wyprawę pojechali najlepsi uczniowie, którzy osiągają wysokie wyniki w nauce i korzystają z zajęć pozalekcyjnych, które im proponuje Środowiskowy Hufiec Pracy w Ostródzie, m.in. koło plastyczne, bractwo rycerskie, warsztaty dziennikarskie, młodzieżowa drużyna pożarnicza, klub turystyczny i „Sukces".

W posiadłości Zamoyskich.

Bliżej Europy

– Wyjazd do Lublina, Majdanka i Kozłówki jest drugim etapem projektu „Bliżej Europy", któremu przyświecają słowa Jana Pawła II: „Turystyka ma bezpośredni związek z integralnym rozwojem osoby, należy tak ją rozwijać, aby mogła służyć – podobnie jak inne formy, działalności człowieka" – mówi Daniel Woronko, wychowawca w ŚHP w Ostródzie i jednocześnie koordynator projektu.

Uczestnicy wycieczki poznali historię Państwowego Muzeum na Majdanku – miejsca pamięci oraz Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

Miejsce pamięci narodowej

Zwiedzanie Państwowego Muzeum na Majdanku poprzedziła 25-minutowa projekcja filmowa o historii obozu. Następnie młodzież przeszła trasę 5 km, oglądając ekspozycje muzealne urządzone w 11 poobozowych obiektach.

– Majdanek był jednym z największych obozów nazistowskich w Europie – opowiada Magdalena Jodkowska ze Środowiskowego Hufca Pracy w Ostródzie (kl. I w zawodzie sprzedawca) biorąca udział w warsztatach dziennikarskich. – W latach 1941-1944, na skutek nieludzkich warunków bytowych i bezpośredniej eksterminacji – poprzez gazowanie i rozstrzeliwania – aż 78 tysięcy osób poniosło śmierć. Wśród nich najwięcej było Żydów i Polaków.

– Muzeum w Majdanku zajmuje 90 ha, czyli jedną trzecią terenu dawnego obozu koncentracyjnego – dodaje inna uczestniczka warsztatów, Anna Knowska z ŚHP.

U Zamoyskich

Kolejnym etapem wyprawy było Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Na wszystkich ogromne wrażenie zrobiły zgromadzone w muzeum zbiory rodziny Zamoyskich.

– Przewodniczka oprowadzająca naszą grupę, ubrana była w strój historyczny z okresu XIX wieku – opowiada Michał Wantowski z kl. II ŚHP. – Pokazała nam pałac i kaplicę, przedstawiając historię tych miejsc.

– Dowiedzieliśmy się, że zespół pałacowo-parkowy w Kozłówce został zbudowany w stylu późnego baroku w XVIII wieku, a na przełomie XIX i XX wieku został rozbudowany i urządzony przez Konstantego Zamoyskiego, pierwszego ordynata kozłowieckiego. Park otoczony jest 20-hektarowym parkiem z malowniczym ogrodem francuskim i romantyczną częścią leśną – dodaje Magdalena Jodkowska.

– Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w wycieczce, która nas wzbogaciła intelektualnie. Poszerzyła nasze wiadomości na temat historii Polski, w szczególności miejsc pamięci narodowej – mówią Magdalena Jodkowska i Anna Knowska.

Daniel Woronko
„Aktualności" ŚHP Ostróda

W wakacyjnym nastroju (dok. ze str. 1)

W ostatnim w pierwszym półroczu spotkaniu oddziału SDP nie przeszkodziła nam nawet katastrofalna dla Olsztyna ulewa, która odcięła drogę do Novotelu.

Naszymi gośćmi były przedstawicielki Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna: jej sekretarz, a zarazem wiceprzewodnicząca olsztyńskich Amazonek Barbara Baturo-Warszawska oraz członek – Bożena Saniewska z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Na zdjęciu po lewej – przy stoliku „intelektualistów" wymieniały się doświadczeniami z naszymi ostródzkimi kolegami: Zbigniewem Połoniewiczem (dziennikarz, który został wicestarostą!) oraz wiceprezesem oddziału, pisarzem i podróżnikiem, Jankiem Dąbrowskim. Sekundował im poeta Ryszard Borkowski, który w momencie „pstryknięcia" poszukiwał czegoś do jedzenia. Na zdjęciu drugim – Beata Hajduk z działu handlowego Novotelu oraz skarbnik oddziału SDP w Olsztynie Zbigniew Wytrążek w trakcie prezentacji hotelowych atrakcji. **(jjP)**

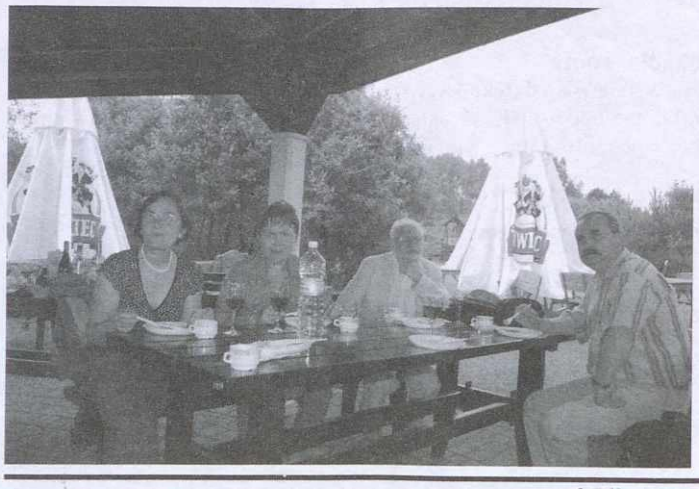

W cudzym oku nawet źdźbło trawy zauważymy – we własnym, belki nie dostrzeżemy, głosi stare polskie przysłowie. Gdy oglądam relacje z meczów polskiej reprezentacji w siatkówce lub piłce nożnej i jestem zmuszony do słuchania naszych sprawozdawców, stwierdzam, że owa prawda nie straciła na aktualności.

Polskie piekiełko

Atmosfera wokół dwóch z nich warta jest przypomnienia. Pierwszy mecz z Argentyną podopiecznych Raula Lozano w Lidze Światowej i spotkanie piłkarzy Leo Beenhakkera z Azerbejdżanem w eliminacjach ME. Obydwa wygraliśmy po 3:1, ale w ich trakcie – szczególnie gdy nam nie szło – musiałem wysłuchać popisy „sprawozdających" duetów na temat prowadzenia zespołu.

W przedmeczowych zapowiedziach szkoleniowców wiele było o zmianach, jakie wprowadzą do składu swoich drużyn, ale najwidoczniej telewizyjne tuzy dziennikarstwa sportowego i ich pomagierzy puszczały je mimo uszu. A potem było ogromne zaskoczenie i krytyka trenerów. Za roszady w ustawieniu – tak na wszelki wypadek – by w momencie, gdy sytuacja zacznie się układać po naszej myśli, nie wyjść na kompletnego głupka. Do gadulstwa sprawozdawców, nie zawsze na temat i w nie w najlepszej polszczyźnie, zdążyłem się już przyzwyczaić.

Większego pecha ma Beenhakker. Po przegranym 0:1 spotkaniu z Armenią zbierał gromy od ludzi, którzy swoich dokonań trenerskich do najlepszych raczej zaliczyć nie mogą. Nie dziwię się reakcji Holendra (chyba już drugiej w czasie jego pobytu w naszym kraju), który zdenerwowany ripostował: – To żałosne, nie rozumiem takich zachowań. Jestem zmęczony tymi wszystkimi komentarzami na te cholerne tematy. Gdy wygrywasz, nie słyszysz tych wszystkich ekspertów, gdy przegrywasz, od razu się pojawiają, by zabłysnąć. Jak się komuś nie podoba moja praca, może sam wziąć i poprowadzić drużynę. A ja mogę spokojnie wrócić do domu. Jestem zmęczony tymi wszystkimi ludźmi. Jacek (Bąk – red.) poprosił o zmianę i od razu ją dostał. Mieliśmy pecha, że akurat w tej sytuacji padł gol. Gdyby nie to, nikt nawet nie wracałby do tematu – mówił wściekły Beenhakker.

Rozumiem rozżalenie szkoleniowca. Ale nie jest osamotniony, ponieważ trenera polskich siatkarzy także próbuje się szczypać. Szkoda, że robią to byli reprezentanci kraju. Co wcale nie znaczy, że komukolwiek zabraniam prawa do prowadzenia tego typu rozważań. Ale na Boga, nie na forum publicznym, bo jeszcze trochę, a do pracy w polskim sporcie, tym reprezentacyjnym przede wszystkim, nikt nie będzie się garnął. Z zagranicznym paszportem w szczególności. Na dyskusję i surowe oceny jest miejsce na spotkaniach trenerów związku. Tam i tylko tam, bo polskiego piekiełka dość mam w innych dziedzinach naszego życia.

Na zakończenie coś optymistycznego z lokalnego podwórka. Z przyjemnością słucham relacji dziennikarzy Radia Olsztyn. Potrafią, co też jest sztuką, opisać słowem każdą sytuację na parkiecie, a tonacją i tempem głosu nadać im szczególnej dramaturgii. I nie nużą. A nasi telewizyjni rutyniarze? Każdą akcję muszą rozpisać na głosy, rozłożyć na czynniki pierwsze, przypomnieć historię. I bywa, że znużony, przysypiam. Podobnie czynię przy tyradach naszych polityków. Znaczy, nie jest ze mną tak źle.

Wacław Ostoja

Promocja na EURO 2012

Marszałek województwa powołał Zespół ds. Promocji Województwa Warmińsko-Mazurskiego „Euro 2012".

W jego skład weszli: Jarosław Słoma, członek zarządu województwa; Jacek Mrozek, wicewojewoda; Kazimierz Fiedorowicz. prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej; Jarosław Klimczak, prezes Regionalnej Organizacji Turystycznej, Grzegorz Dubielski, kierownik Studium WF UWM; Janusz Cichoń, członek rady Polskiej Organizacji Turystycznej, przewodniczący komisji strategii sejmiku województwa oraz dyrektorzy departamentów urzędu marszałkowskiego – Krystyna Orłowska-Wojczulanis, gabinet marszałka; Lidia Wójtowicz, polityka regionalna; Waldemar Buszan, sport; Stanisław Harajda, turystyka i promocja; Tomasz Ważbiński, kultura i edukacja oraz Igor Hutnikiewicz, biuro jakości i znaków regionalnych. **(r)**

R@ZEM

OD 1957

Prosto z Brukseli

Można się kąpać

Coroczne sprawozdanie Komisji Europejskiej dotyczące jakości wody w kąpieliskach wykazuje, że znaczna większość kąpielisk na terenie Unii Europejskiej spełniała w 2006 roku unijne normy w zakresie higieny. Dotyczy to 96 proc. nadmorskich terenów kąpielowych i 89 proc. kąpielisk nad rzekami i jeziorami. Zmniejszyła się liczba przypadków usuwania kąpielisk z oficjalnych list, ale Komisja jest zaniepokojona tymi praktykami.

Kujawiacy w czubie

Budowana przez Kujawsko-Pomorską Sieć Informacyjną regionalna sieć szerokopasmowego internetu okazała się drugim najlepszym projektem tego typu w Europie.

Gallileo zamiast GPS

Prace nad ustanowieniem europejskich programów radionawigacji satelitarnej, GALILEO i EGNOS, znalazły się na rozstaju dróg, dlatego Komisja Europejska stwierdziła, że należy dotrzymać termin uruchomienia programu GALLILEO w 2012 roku. Europejski system radionawigacji satelitarnej GALILEO składa się z konstelacji 30 satelitów umieszczonych na orbicie w odległości 24 tys. km nad Ziemią, zapewniających 5 różnych rodzajów usług. EGNOS (European Geostationary Navigation Overlay Service, czyli Europejski Geostarcjonarny System Nawigacji) umożliwia obecnie świadczenie usług zbliżonych do tych, które w przyszłości będzie zapewniać Galileo. Jest on jednakże zależny od systemu GPS.

Babelblog

Europejski magazyn online w sześciu językach cafebabel.com uruchomił nową usługę: babelblogi, czyli „pierwszą platformę blogową, oferującą obywatelom Europy przestrzeń do ekspresji, wymiany i dyskusji w najlepszym europejskim stylu".

Lepsze emerytury?

Starzenie społeczeństw sprawia, że dodatkowe systemy ubezpieczeń emerytalno-rentowych stają się popularnym sposobem zabezpieczenia godnych warunków życia na starość. Parlament Europejski proponuje minimalne wymagania dotyczące nabywania i zachowywania dodatkowych uprawnień emerytalno-rentowych, co powinno przyczynić się do poprawy mobilności pracowników w ramach i pomiędzy państwami członkowskimi UE.

Tańsza poczta od 2011 roku

Najpóźniej do 31 grudnia 2010 roku państwa członkowskie UE muszą dokonać liberalizacji usług pocztowych, zdecydowała parlamentarna Komisja Transportu i Turystyki.

Wybrał: jjp

NOVOTEL HOTELS

NOVOTEL Olsztyn

Doskonałym miejscem na szkolenie i wypoczynek

- Organizacja konferencji, szkoleń, wesel i innych przyjęć okolicznościowych
- Trzy klimatyzowane wielofunkcyjne sale konferencyjne (do 200 osób)
- Dwa gabinety narad
- Znakomite potrawy z grilla na słonecznym tarasie
- Wygodne pokoje z widokiem na jezioro

Tylko u nas będzie Ci tak dobrze!

Novotel Olsztyn,
ul. Sielska 4a,
10-802 Olsztyn

tel. 089 522 05 00,
e-mail: rez.nov.olsztyn@orbis.pl